

Zespół Giallorossich osiągnął w Neapolu korzystny rezultat w świetle ostatnich wyników, choć zagrał ponownie bardzo słabo w ofensywie, zatrzymując się na dwóch golach w ostatnich pięciu potyczkach. Rudi Garcia był po meczu zadowolony z występu swoich podopiecznych, o czym mówił dla *Sportmediaset*.

Dobry wynik, ale bez strzałów na bramkę.

- W drugiej połowie strzeliliśmy przynajmniej raz głową. Możliwe było nawet zwycięstwo. Celem był mocny początek, a później zamknięcie się w defensywie. W pierwszej połowie oni nie mieli okazji. Na San Paolo wszystkim jest ciężko, przypominam, że Juve i Fiorentina tutaj przegrały. Zrobiliśmy w drugiej połowie mniej niż w pierwszej, ale zdobyliśmy bramkę, która wydaje się nieprawdłowa...

Wejście Gyombera za Florenziego, ryzykowaliście w tym momencie.

- Nie bardziej niż przez cały mecz, wiedzieliśmy, że lewa strona jest ich mocną i broniliśmy dobrze przez cały mecz. Widziałem solidarną Romę, która nie pozostawiała rywalowi centymetra. 0-0 w Neapolu jest ważnym wynikiem.

Najbliższe cele?

- Teraz celem jest awans do kolejnej rundy Coppa Italia, a potem mecz w niedzielę. Dziś pokazaliśmy determinację i to, że potrafimy bronić. Dziś wieczorem widzieliśmy dobrze zorganizowaną Romę, było ciężko przeciwko jednemu z najlepszych ataków ligi.

Piłka wyszła przy anulowanym golem?

- Po trajektorii wydaje się, że wyszła, ale nie można powiedzieć czy tak było. Mówicie, że wyszła, ja, że była w boisku. Szanuję decyzję bocznego arbitra, nie można powiedzieć czy wyszła na sto procent.

Dzeko? I Florenzi w walce z Insigne?

- Dużo pracował, grał z poświęceniem, wiedzieliśmy, że będzie miał niewiele okazji. Wystarczyła jedna piłka, żeby wygrać i byliśmy blisko. Florenzi dobrze bronił, dopóki

miął paliwo. Przypominam, że zespół B Napoli grał w czwartek w Lidze Europy, z kolei my zostawiliśmy dużo energii w meczu z BATE. Jestem zadowolony z postawy drużyny, spodziewałem się tego i jestem zadowolony.

Skąd wzloty i upadki?

- Gramy co trzy dni, zaufanie jest ważne. Walczę każdego dnia, aby przekazać jak ważne jest zaufanie. Mamy wielu graczy, którzy grają co trzy dni i nie możemy błyszczeć. Anulowany gol mógł zmienić rezultat meczu.

Autor: abruzzi